

Wyrok z dnia 13 kwietnia 2005 r., IV CK 648/04

Pokrewieństwo nie stanowi wyłącznego kryterium zaliczenia do najbliższych członków rodziny w rozumieniu art. 446 § 3 k.c.

Sędzia SN Tadeusz Żyznowski (przewodniczący, sprawozdawca)

Sędzia SN Teresa Bielska-Sobkowicz

Sędzia SN Bronisław Czech

Sąd Najwyższy w sprawie z powództwa Wiesławy F. i Michała F. przeciwko Polskiemu Biuru Ubezpieczeń Komunikacyjnych w W. o zapłatę, po rozpoznaniu na rozprawie w Izbie Cywilnej w dniu 13 kwietnia 2005 r. kasacji strony pozwanej od wyroku Sądu Okręgowego w Koszalinie z dnia 20 lipca 2004 r.

oddalił kasację i nie obciążył strony pozwanej kosztami procesu za instancję kasacyjną.

Uzasadnienie

Zaskarżonym wyrokiem Sąd Okręgowy oddalił apelację pozwanego Biura Ubezpieczeń Komunikacyjnych, przytaczając bezsporne ustalenia, z których wynika, że Jerzy K., pozostający w związku konkubenckim z powódką Wiesławą F., zmarł dnia 29 września 1996 r. na skutek obrażeń doznanych podczas wypadku samochodowego. W tym samym wypadku śmierć poniosła matka powódki i jej siostrzenica. Powódka pozostawała w związku z Jerzym K. od 1980 r., a w 1985 r. urodziła syna Michała F., którego biologicznym ojcem nie był Jerzy K. Michał F. w ogóle nie znał swego biologicznego ojca. Został zaakceptowany przez Jerzego K. i był przez niego wychowywany. Nawiązany kontakt i więź emocjonalna zostały ukształtowane jak między ojcem i synem. Jerzy K. od 1995 r., będąc bezrobotnym, pomagał powódce Wiesławie F. w prowadzeniu sklepu meblowego. Jego śmierć wywołała duży szok psychiczny u powódki. Przez okres 9 miesięcy była pod opieką lekarzy psychiatrów w S., a następnie w listopadzie 1998 r. przebywała w sanatorium psychiatrycznym. Powód Michał F. w chwili śmierci Jerzego K. liczył 11

lat. W ocenie Sądów obu instancji, przeżył tę śmierć, cierpiał na bezsenność, stał się dzieckiem zamkniętym. Spełnione zostały przesłanki z art. 446 § 3 k.c. do uwzględnienia żądania zgłoszonego przez powodów do wysokości 30 000 zł na rzecz Michała F. i 15 000 zł na rzecz powódki Wiesławy F. – obie kwoty z ustawowymi odsetkami. Opowiadając się za rozszerzającą wykładnią pojęcia "najbliższy członek rodziny", Sąd Okręgowy wskazał, że do osób, o których stanowi art. 446 § 3 k.c., należy zaliczyć – oprócz współmałżonka – także krewnych, powinowatych i przysposobionych, konkubenta oraz jego krewnych, w tym dzieci tylko jednego lub drugiego z nich, a także dzieci wspólne.

Kasację złożyło pozwane Polskie Biuro Ubezpieczycieli Komunikacyjnych, zarzucając błędną wykładnię art. 446 § 3 k.c. w odniesieniu do podmiotowego zakresu pojęcia „najbliższy członek rodziny” i niewłaściwe zastosowanie tego przepisu. Wnosiło o zmianę zaskarżonego wyroku i oddalenie powództwa.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

W obowiązującym stanie prawnym nie istnieje legalna definicja pojęcia "rodziny". (...) Można przyjąć, że w przeważającej większości akty prawne zaliczają do rodziny małżonków, ich dzieci wspólne, dzieci drugiego małżonka, dzieci przysposobione, przyjęte na wychowanie w ramach rodziny zastępczej, dzieci znajdujące się pod opieką (prawną), a niekiedy nawet dzieci obce przyjęte na wychowanie i utrzymanie, jeśli rodzice nie żyją lub nie mogą zapewnić im utrzymania albo też zostali pozbawieni lub ograniczeni we władzy rodzicielskiej. Najszersze pojęcie rodziny przewiduje ustawa z dnia 29 sierpnia 1997 r. – Ordynacja podatkowa (Dz.U. Nr 137, poz. 926 ze zm.) i art. 691 k.c. Także pojęcia "najbliższy, bliski domownik" zostały sprecyzowane tylko w nielicznych aktach prawnych, a ich znaczeniu został nadany – z reguły – sens odpowiadający celom ustawy, w której zostały użyte. Dlatego dla potrzeb interpretacji także tego pojęcia używa się wykładni celowościowej.

W kasacji zaprezentowano wykładnię pojęcia „najbliższego członka rodziny” z argumentacją, która nie w pełni dostrzega znaczenie, jakie – w następstwie zachwiania podstawowej formy rodziny opartej na pokrewieństwie – odgrywa kryterium wspólnoty ekonomicznej, określanej jako pozostawanie we wspólnym gospodarstwie domowym, wspólnym zamieszkaniu, faktycznym pożyciu itp. Rozwój konkubinatu, który znalazł trwałe miejsce w systemie ocen i norm moralnych

współczesnego społeczeństwa, ma swoje źródło w przeobrażeniach ustrojowych i gospodarczych, a także kulturowych, zwłaszcza w świadomości społeczeństwa.

W obowiązującym stanie prawnym definiując pojęcie "rodziny" można – jak trafnie wskazuje się w piśmiennictwie – użyć następujących kryteriów: pokrewieństwo, małżeństwo, przysposobienie, powinowactwo, rodzina zastępcza i pozostawanie we wspólnym gospodarstwie domowym. Można zatem zaaprobować definicję rodziny jako najmniejszej grupy społecznej, powiązanej poczuciem bliskości i wspólności, osobistej i gospodarczej, wynikającej nie tylko z pokrewieństwa.

Artykuł 446 § 3 k.c. nie zawiera żadnych wskazówek co do strony podmiotowej pojęcia „najbliższy członek rodziny”. W wyroku z dnia 18 listopada 1961 r., 2 CR 325/61 (OSNCP 1963, nr 2, poz. 32) Sąd Najwyższy stwierdził, że art. 166 k.z. operuje pojęciem „rodziny” w szerszym znaczeniu, akcentującym raczej – z punktu widzenia doznanej krzywdy moralnej – faktyczny układ stosunków rodzinnych, a nie formalną kolejność pokrewieństwa. Zgodnie z tym macocha może być uznana za osobę będącą najbliższym członkiem rodziny zmarłego, uprawnioną do zadośćuczynienia przewidzianego w art. 166 k.z., gdy opiekowała się nim jak swoim synem. Kontynuację tego kierunku orzecznictwa stanowi wypowiedź Sądu Najwyższego w wyroku z dnia 10 grudnia 1969 r., III PRN 77/69 (OSNCP 1970, nr 9, poz. 160) stwierdzająca, że w świetle art. 446 § 3 k.c. – podobnie jak w świetle art. 166 k.z. – konkretyzacja tego, kto jest w danym wypadku członkiem rodziny należy do sądu orzekającego. Stosownie do okoliczności konkretnej sprawy, za najbliższego członka rodziny można uznać również macochę, zwłaszcza wtedy, gdy uzasadniają to pozytywnie oceniane w świetle zasad współżycia społecznego stosunki łączące macochę i pasierba. W tym zakresie należy brać pod uwagę również unormowanie zawarte w art. 144 § 2 k.r.o. Ponadto Sąd Najwyższy wskazał, że najbliższym członkiem rodziny – w zależności od sytuacji – niekoniecznie musi być najbliższy krewny. To zapatrywanie stanowi – w ocenie składu orzekającego – potwierdzenie stanowiska, że pokrewieństwo nie stanowi podstawowego ani też wyłącznego kryterium bliskości oraz przynależności do rodziny.

W świetle powyższego istnieje dostateczna argumentacja do odparcia zarzutu naruszenia art. 446 § 3 k.c. i oddalenia kasacji (art. 393¹² k.p.c.).

